

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: Bonawentury B.
Wtorek: Rozalskiego Apost.
Środa: N. M. P. Skaplerz.
Czwartek: Aleksiego Wyz.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 17.
Zachód " " " 8 " 52.
Długość dnia godzin " 16 " 25.
Ubyło " " " 0 " 14.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 40 r.
Zachód " " " 6 " 27 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na
steępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Piątek: Szymona.
Sobota: Wincent. & Paulo
Niedziela: Czesława Wyz.
Poniedz.: Praksedy Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Centralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrogosta, jutro Radosława.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. —
Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa
obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej
wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy.
(Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) —
Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielni-
czego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. —
Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)
Teatry: Letni dziś „Oj, mężczyzno, mężczyzno”, jutro
„Faworyta” (pierwszy występ gościnny p. Migliori); — No-
wy: dziś „Nitouche”, jutro „Korespondencja prywatna”.
(8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża,
przed ołtarzem św. Wincentego & Paulo, założyciela zgro-
madzeń księży misjonarzy i siostr miłosierdzia, oraz do-
mów przytułków dla dzieci, odprawiona będzie szósta
nowenna z wystawieniem relikwii tego świętego i ku jego
czci.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie so-
lenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie
solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją
ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutrzejszemi niesporami rozpoczną się całotygo-
dniowe solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uro-
czystości N. Panny Marji Szkaplerznej w następujących
kościółkach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim),
św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i N. Panny Marji
na Nowem-Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemiecka rada związkowa rozpuszczona została
aż do jesieni i prawdopodobnie dopiero w połowie
października rozpocznie nanowo posiedzenia. Po-
wodem tak długich wakacji jest brak spraw powa-
żniejszych do roztrząsania, poprzednio bowiem,
w roku zeszłym na przykład, potrzeba rozstrzygnię-
cia kwestyj takich, jak prawo o socjalistach, znie-
sienie małego stanu obłożenia itp., wymagało rozpo-
częcia prac rady związkowej już we wrześniu. Przed
zakończeniem obrad rada otrzymała zapewnienie,
które przez całe Niemcy z uznaniem powinno być
przyjęte. Jak donosi *Gazeta Magdeburgska*, rady
państw rzeszy doszły do wniosku, iż przed rokiem
1894-ym, a więc przed upływem trwania septenatu,
żadne zmiany w organizacji wojska nie są koniecz-
ne. Prostem następstwem wniosku jest, iż do tego
czasu rząd nie ma potrzeby żądać od parlamentu no-
wych kredytów wojskowych. Do powzięcia tej u-
chwały przyczyniły się podobno w znacznej części
starania kanclerza Capriwi'ego. Doświadczenie jed-
nak uczy, iż na punkcie kredytów wojskowych
wstrzeźliwość rządów rzeszy bywa wielce nie-
trwała. Prawdopodobnie więc w roku przyszłym
jakieś wypadki nadzwyczajne zmuszą ministerjum
wojny do pukania do kasy państwa o zapomogę na
potrzeby wojskowe.

Telegramy przyniosły nam treść mowy lorda Sa-
lisburego, dotyczącej umowy angielsko-niemieckiej.
Premjer angielski kładł główny nacisk na znaczenie
umowy w kierunku usunięcia raz na zawsze niepo-
rozumień pomiędzy Anglią i Niemcami w sprawach
afrykańskich, przyczem wykazywał, że Helgoland
dla Anglii nie miał nigdy większego znaczenia, a
nawet w razie wypadków nieprzewidzianych byłby

dla W. Brytanji rzetelnym ciężarem. Izba lordów
przyjęła podobno mowę Salisbury'ego bardzo przy-
chylnie, co bezwątpienia przyczyni się do szybkiego
załatwienia przez parlament sprawy oddania kawał-
ka skały na morzu Północnem w zamian za nieokre-
ślone obecnie, ale wielkie w przyszłości korzyści,
jakie Anglija zapewnia sobie na lądzie afrykańskim,
w myśl umowy.

Jak zapewniają dzienniki brukselskie, przyjęcie
przez belgijską izbę deputowanych projektu co do
Konga nie ulega wątpliwości. Nie od rzeczy będzie
powtórzyć na tem miejscu całą osnovę projektu. Do-
kument ten brzmi, jak następuje:

§ 1. Królestwo belgijskie obowiązuje się udzie-
lić niezawisłemu państwu Kongo pożyczkę 25-mi-
ljonową. Z tej sumy pięć milionów ma być wypła-
conych natychmiast po zatwierdzeniu projektu przez
izbę deputowanych, w ciągu zaś lat dziesięciu reszta
asygnowana będzie z kasy państwa w ratach dwu-
milionowych.

§ 2. W sześć miesięcy po upływie dziesięciole-
cia królestwo belgijskie, jeżeli uzna dla siebie za
korzystne, włączy niezawisłe państwo Kongo do
swoich posiadłości, wraz ze wszystkimi korzyścia-
mi i przywilejami, związanymi z władzą zwierzchni-
czą nad państwem, które to przywileje zostały przy-
znane przez berliński traktat z 1885 go i przez de-
klarację z 2-go lipca 1890 go r. Osobna uchwała
parlamentu określi organizację władz w nowopryłą-
czonem państwie Kongo.

§ 3. Do czasu spłacenia ostatniej raty pożyczki
otrzymywać będzie rząd belgijski wszelkie wiado-
mości o państwie Kongo, które dotyczą jego spraw
gospodarczych, przemysłowych, handlowych i finan-
sowych. W każdym razie udzielanie informacji
nie nadaje rządowi belgijskiemu prawa mieszanja

59)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrená

(Dalszy ciąg.)

Prezes, na prośbę Marceli, zapalił hawańskie cyga-
ro, i jak artysta, odczuwał urok pięknej kobiety, w
otoczeniu tak umiejętnie dobranem, dręczyła go tyl-
ko myśl, czy pod niem nie ukrywa się przypadkiem
niedostatek.

— Panno Marcelo—wyrzekł, magnetyzując ją pie-
szczętą swego wzroku—czy chciałabyś pani być bo-
gata?

Zarumieniła się. Pytanie to zdawało się świadczyć,
iż odgadywał trapiący ją niepokój.

— Trafia się ku temu dobra sposobność—dodał
po chwili wpół żartobliwie.

— Sposobność zostania bogatą?—odparła.—Wiesz
pan dobrze, iż się na tem nie znam.

— Ale ja się znam, to moje rzemiosło; pozwól mi
pani znać się za nas oboje.

— Nie rozumiem—odparła ze zwykłym, trochę
niedbałym, trochę zagadkowym uśmiechem.

Zaczął jej opowiadać, jak to łatwo zrobić majątek,
kupując akcje i papiery wartościowe, kiedy te sto-
ją nisko, a odprzedając, gdy idą w górę. Rachunek
to zupełnie prosty, na którym zarabia się czasem sto
na sto. Słuchala go widocznie przez grzeczność, prze-
suwając na rękę złotą bransoletę, od której odbi-
jała się świetność jej ciała.

— A więc czemuż wszyscy nie są bogaci?—spy-
tała.

Tłumaczył dalej, iż nie wszyscy wiedzą o tym spo-

sobie i umieją zeń korzystać, a przytem tam, gdzie
są zyski, możliwe są i straty; że potrzeba znajomo-
ści rzeczy, ale potrzeba też tego łuta szczęścia, któ-
ry dopiero dodany do rozumu, buduje olbrzymie for-
tuny. Teraz właśnie zdarzała się sposobność.

— Tylko—dodał—choćbyś pani śmiać się ze mnie
miała, muszę się przyznać, że jestem przesądny.

To ją zachwyciło, jak ogół kobiet skłonną była do
mystycyzmu. Wyznanie prezesa odkrywało jeden
łącznik więcej pomiędzy nimi i zaciekało ją szcze-
gólnie. On przysunął się i wziął ją za rękę.

— Przesąd mój tyczy się pani. Ile razy z ojcem
tvoim przedsięwzięliśmy jakiś interes, zyskaliśmy
zawsze. Przyzwyczaiłem się do tej spółki i chciał-
bym dalej prowadzić ją z pania.

— Ze mną? Cóż ja do niej przynieść mogę?

— Rzecz najważniejszą... szczęście.

— Szczęście!—zawołała, uderzona tym wyrazem.—

Ja i szczęście. Jak to brzmi dziwnie.

Miała czysto kobiecy sposób myślenia; drobniak
każdy odwracał jej uwagę od głównego przedmiotu.

Prezes logicznej ścisłości wymagał od swoich pod-
władnych, ale nie od pięknej kobiety, przy której
szukał wytehnienia. Zresztą nie chodziło mu wcale
o szybkie załatwienie kwestji, więc odparł, wpatru-
jąc się w nią z tkliwością:

— Nie masz pani jeszcze prawa wątpić o przy-
szłości.

A po chwili dodał z przekonaniem:

— Należy ci się szczęście i będziesz je pani mia-
ła niezawodnie. Wierz moim przeczuciom.

Uśmiechnęła się.

— Przypuśćmy, że mam szczęście.

— Więc pozwól pani, że poprowadzimy znów
wspólnie interesa, jak dawniej z twoim ojcem.

— W jaki sposób?

— W najprostszym: kupując akcyj za sto tysięcy,
dodając pewną, choćby najmniejszą sumę na imię pa-

ni, przypuśćmy dziesięć tysięcy. Oczywiście zysk
twoim będzie.

— A jeśli stracimy?

— To niemożliwe.

— Przecież wszystko przypuszczać należy, kiedy
się przystępuje do interesu. Zdaje mi się, że po-
wtarzam pańską maksymę.

Był zachwycony tym rozsądnym zwrotem, jak
wprzód zachwycony był brakiem logiki.

— W takim nieprawdopodobnym wypadku zo-
stałabyś pani moją dłużniczką.

— Niewypłacalna.

— Wcale nie, co najwyżej do następującego inte-
resu. Ale, powtarzam, tak nie będzie.

Cała ta kombinacja była wierutnym podstępem.
Prezes nigdy nie robił podobnych interesów z Sa-
wińskim, chciał jedynie uprawnić swoją propozycję.
Kwestja była ważna, stanowiła niejako o całej przy-
szłości dla tego też widząc, iż Marcela nie obraziła się,
nie odrzuciła jej w zasadzie, podwoił usiłowań, ażeby
mniemaną spółkę doprowadzić do skutku.

— Więc to rzecz ułożona—wyrzekł pieszczołliwie,
biorąc znowu jej rękę i całując końce paluszków—
jesteśmy w spółce. Ta myśl daje mi ufność, a to
jest najlepszą rekojmnią powodzenia.

Uśmiechnęła się, jakby myśląc o czem innem, ale
rzeczywiście nie straciła jednego słowa. Jak wiemy,
nie cierpiała kwestyj pieniężnych, pod warunkiem,
żeby jej nieczego nie brakło. Teraz pilno jej było
w inną stronę zwrócić rozmowę i on to szybko zrozu-
miał. Uszczknął z bukietu, będącego na stole, al-
pejską różę i wpatrywał się w nią przez chwilę.

— Szalenie lubię te kwiaty. Pamiętam, miałaś
pani podobne we włosach.

— To zdaje mi się dawno, tak dawno—wyrze-
kla—jakby wieki oddzielały mnie od owej chwili.
Trudno mi dziś pojąć, jak ja mogłam bawić się...
tańczyć... ja!..

(Dalszy ciąg nastąpi.)

się do zarządu państwa Kongo, które do czasu pozostaje z Belgją w stosunku związku osobistego przez króla. Państwo Kongo zobowiązuje się niniejszem nie traktować o żadną pożyczkę bez uprzedniego zawiadomienia rządu belgijskiego.

§ 4. Jeżeli w czasie właściwym Belgja nie uzna za stosowne przyłączyć państwa Kongo do swych posiadłości, wówczas wypożyczona suma 25 milj. wpisana zostanie do wielkiej księgi długu państwowego. Odbiór pożyczki może nastąpić dopiero po dziesięciu latach od chwili wypłacenia ostatniej raty z włączeniem 3½% rocznie tytułem procentu.

R.

Wystawa penitencjarna.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

(Dokończenia.)

Petersburg 10-go lipca.

W oddziale belgijskim uderzają dokładnem wykończeniem i pięknym rysunkiem wyroby mosiężne i żelazne, z *maison de réforme* w Namur pochodzące, a mianowicie: świeczniki, balustrady i wazony do kwiatów. Ten sam zakład wystawił nadto kilka większych i mniejszych kuchni, żelazne meble ogrodowe, odznaczające się lekkością, łóżka żelazne i rzeźbiony dębowy sekretarz. *Maison de réforme à St. Hubert* nadesłała bardzo dokładnie odrobione modele, służące dla objaśnień przy wykładzie geometrii i mineralogii w szkołach belgijskich, a nadto różne wyroby blaszane, obuwie, koszyki i podkowy. Z kilku fotografii tego zakładu poprawczego widzimy, że w St. Hubert zajmują małoletnich także rolnictwem i że na folwarku, należącym do wymienionej instytucji, gospodarstwo mleczne jest bardzo rozwinięte.

Włochy nadesłały dla pomieszczenia w trzecim oddziale wystawy tyle przedmiotów, że rozmieszczenie ich napotkało dużo trudności. Ztąd też trudno jest odnaleźć przedmiot, w katalogu wymieniony, a po długim szukaniu odnajdujemy go wreszcie wśród przedmiotów zupełnie innego rodzaju. Dwie szkatułki z instrumentami chirurgicznymi, wyrobionymi w zakładzie poprawczym dla chłopców w Bolonji, każą podziwiać cierpliwość nauczycieli, którzy zadali sobie pracę, aby doprowadzić dziecko do możności tak misternego odrobienia, oraz zręczność malców, w tej instytucji pomieszczonych. Tenże zakład poprawczy wystawił szory do zaprzęgu à la Daumont służące, nad którymi oko wybrednego nawet sportsmena z wielkiem zadowoleniem długo spoczywać musi. „*Reformatorio*” prowineji medjołańskiej nadesłało dębowe rzeźbione meble, w niektórych miejscach złoczone, pięknych bardzo kształtów, a nadto lichtarze misternie odrobione według antyków w wykopaliskach Pompei znalezionych. Z zakładu poprawczego dla chłopców w Pizie pochodzi artystycznie wykonana rama do lustra; także zakłady poprawcze w Wenecji i Neapolu wystawiły różne rzeźby i piękne posadzki, zakład w Tivoli zamki do kas ogniotrwałych i stylowe okucia do drzwi. Zakład poprawczy dla dziewcząt w Brescji piękne hafty i koronki.

Dzięki licznym modelom i planom sytuacyjnym kolonii poprawczych dla małoletnich, jakie wystawiła francuska administracja penitencjarna, mamy możność obeznania się dokładnie z organizacją tych zakładów, z ich budżetem, systemem szkolnym, tamże praktykowanym, i z pracami małoletnich. Odpowiedzi każdej instytucji, na pytania przez komisję organizacyjną wystawy postawione, zebrano w oddzielne broszury, z polecenia francuskiego ministerjum spraw wewnętrznych wydrukowane, które, na żądanie zwiedzających wystawę, bezpłatnie są rozdawane. Francja posiada 8 instytucji poprawczych dla dziewcząt i 23 zakładów tego rodzaju dla chłopców. Z tych 6 osad rolnych utrzymuje rząd, a mianowicie w Aniane, Belle-Ile-en-Mer, Les Douaïres, Saint-Hilaire, Saint-Maurice i Le Val-d'Yèvre.

Kolonja w Douaïres (departament Eure) posiada 95 hektarów pod plugiem pozostających, 49 hektarów lasu, 8 hektarów pastwisk i 16 hektarów, zajętych pod budynki gospodarcze i fabryki, z których cegielnia i młyn dają kolonji poważne dochody. Organizacja chłopców w Douaïres pomieszczonych jest wojskowa; przed ukończeniem 20 lat opuszczają zakład jako wykwalifikowani rolnicy, stelmasi lub strycharze. Jest to największa we Francji osada rolna dla małoletnich. W osadzie rolnej St. Maurice (departament Loir-et-Cher) chów bydła, owiec i trzody chlewnej jest wysoko rozwinięty, a nadto wyrabiają tam na własny użytek maszyny i narzędzia rolnicze. Zakład ten mieści się w fermie wzorowej, utrzymywanej podczas ostatniego cesarstwa z listy cywilnej Napoleona III-go. Liczne fotografie krów, owiec i świń ztąd pochodzących i przyjmowanych

na różnych wystawach rolniczych zaznajamiają z rasami w Saint-Maurice hodowanymi. Nader ciekawe są modele i plany kolonji morskiej w Belle-Ile-en-Mer (depart. Morbihan). Małoletni przestępcy tutaj pomieszczeni kształcą się na majtków, a nadto uprawiają kawalki ziemi, jakie sztucznymi groblami zabezpieczono od zalewu dla produkowania zboża i jarzyn, potrzebnych dla wyżywienia kolonji. Kolekcja pasion zaznajamia nas z gatunkami zboża, uprawianego tutaj, czółna zaś i sieci, do łowu sardynek specjalnie robione, zaznajamiają nas z pracą małoletnich przestępców w tym kierunku. Organizacja tego zakładu jest wojskowa.

Z prywatnych zakładów poprawczych dla małoletnich zakłady w Jommellières, La Loge, Le Luc, Mettray, oraz *école de réforme des jeunes garçons de St. Eloi* najliczniej są na wystawie reprezentowane.

Z zakładów poprawczych dla dziewcząt francuskich osady w Auberive i Fouilleuse pozostają pod kierunkiem administracji rządowej penitencjarnej i przedstawiły piękną bieliznę i hafty. Wychowawce ostatniego zakładu zatrudniają także robotami w ogrodzie i przy wzorowo prowadzonym gospodarstwie mlecznym.

Śród russkich zakładów poprawczych dla chłopców, zakład imienia Rukawisznikowa w Moskwie pierwsze miejsce zajmuje. Wystawa tego zakładu nader liczna, przedmioty systematycznie rozmieszczone, aby dać widzowi możność ocenienia stopniowego rozwinięcia się zdolności małoletnich w jednym kierunku. Odrazu przywycieczają tutaj chłopca do samodzielności, sam musi wykonać rysunki przedmiotu wyrabianego, wymagać od niego nie tylko pracy fizycznej, lecz i świadomości wyniku jego pracy i kierunku, w jakim podążać do osiągnięcia tego rezultatu winien. Tak np. czytamy w objaśnieniu, że, zanim małoletni przystąpił do roboty nad pięknie rzeźbionem dębem biurkiem, jakie zakład Rukawisznikowa wystawił, wyruszył w pierw wszystkie szczegóły tego biurka. Mebli tu niedużo, lecz zato egzemplarze wystawione odznaczają się bardzo staranną robotą i wykończeniem. Oprócz mebli, nadesłał zakład imienia Rukawisznikowa szachy, kregle, balustrady z żelaza, ramy i wyroby introligatorskie. Organizacja zakładu widocznie wzorowa i pod każdym względem racjonalna.

Finlandzka osada rolna Thaby nadesłała różne drewniane wyroby do użytku domowego przeznaczone, a nadto meble szkolne. Kolonje poprawcze w Jarosławiu i Kijowie obuwie, zamki, ramy do okien i drzwi dębowe, ostatni zaś zakład także wóz i wialnię. Narzędzia rolnicze wystawiła osada rolna w Niżnym Nowogrodzie, oraz wyroby blaszane i obuwie. Osada rolna w Saratowie obuwie, różne szkatułki z drzewa i meble.

Niewielka wystawa osady studziennieckiej miała dużo zwiedzających, dzięki możności otrzymania szczegółowych objaśnień o organizacji tego zakładu, jakie profesor Miklaszewski udzielał osobiście, o ile mu tylko czas wolny od posiedzeń kongresu na to pozwalał. Kilka przedmiotów, a między temi dębowy stolik i także krzeselka, kupiono w dniu otwarcia wystawy. Doskonale odrobiona bryczka na resorach znalazła licznych admiratorów, platonicznie jednak manifestowanie uznania w tej mierze niezupełnie nas zadowalniać może ze względu na znaczne koszty transportu, jakie zarządowi Studzińca ponieść jeszcze przyjdzie.

R.

Prace publiczne we Francji.

Gdyby Francja nie była zaprzepaściła półtora miljarda prywatnych kapitałów w przedsięwzięciu Panama, które zbankrutowało i z bogaci dopiero tych, co je podźwignę i doprowadzą do skutku, to nie byłaby zaniechała z braku funduszy dwóch olbrzymich prac publicznych, o których jest mowa od lat wielu, ale których urzeczywistnienie odkładaniem się być zdawało do kalend greckich.

Mamy tu na myśli połączenie Atlantyku z Morzem Śródziemnem przez wielki morski kanał i następnie uczynienie z Paryża portu morskiego. To ostatnie przedsięwzięcie ma kosztować tylko 135 milj. fr., ale kosztorys pierwszego wynosi 600 milj.

Mimo strat pieniężnych olbrzymich, Francja jest takim nieustannie pracującym ulem, że wytwarza, że oszczędza olbrzymie kapitały i że wkrótce pieniężne przeszkody nie staną już na zawadzie wykonaniu obu tych projektów.

Minister robót publicznych, p. Yves Guyot, powiedział w tych dniach na zjeździe w przedmiocie kanału dwóch mórz w Agen, że rząd nie sprzeciwia się bynajmniej wykonywaniu tych robót przez inicyatywę prywatną, ale że dopóty nie udzieli na nie koncesji, dopóki przedsięwzięcie je towarzystwa nie udowodnią, że posiadają potrzebne do dokonania ich kapitały. Skoro niema innych zapór, oświad-

czono w obu przedsięwzięciach, to trudności nie istnieją i można wykonanie ich uważać za fakt spełniony.

Co się tyczy zamienienia Paryża na port morski przez doprowadzenie do niego kanału morskiego i rozszerzenie Sekwany, to deputowany Prévot oświadczył urzędowo, że cały kapitał już jest w gotowości, a że sam komitet podpisał już 40 milj. fr. Przyjęto wiadomość tę z zapalem.

P. Bouquet de la Grye, autor projektu, przypomniał, że kładąc na beczkę cło 3-fr., otrzymany będzie w pierwszym już roku dochód 5%, w drugim 10%, a w dwudziestym 18%.

Ponieważ obecnie unja izb handlowych zaczyna szturmować u rządu o rozpisanie ankiety urzędowej, zatem tę sprawę można już uważać jako finansowo i technicznie rozwiązana, a pozostają już jedynie administracyjne zwłoki i formalności.

Kanał, łączący dwa oceany pomiędzy Bordeaux a Narboną, nie ma jeszcze gotowych 600 milj., ale i tam się znajduje niebawem, jak nas uwiadamiają obrady zjazdu w Agen. Całe południe Francji jest za tym kanałem, ważnym pod względem strategicznym, gdyż pozwoli natychmiast przerzucić flotę z jednego morza na drugie bez okrążania Hiszpanji; produkcyjnym handlowo, gdyż niema wątplenia, że 20 milj. beczek towarów, okrążających obecnie Gibraltar, pójdzie krótszą i tańszą drogą; ważnym dla całego basenu Garony, dla miast wielkich, jak: Tuluza, Cello, Narbona. Wszystkie one są gotowe uczynić wielkie ofiary na to przedsięwzięcie.

Ponieważ kilka komisji technicznych oświadczyło się, jedno po drugim za wykonalnością kanału międzyoceanowego, zatem nie pozostaje, jak wyznaczyć komisję, która z ramienia rządu zbada, czy wykonanie jest istotnie tak łatwe i da mu sankcję.

Senatorowie i deputowani mają sobie powierzone kołatanie u rządu co do mianowania tej komisji i olbrzymie to przedsięwzięcie wchodzi też w fazę rzeczywistości. Prawdopodobnie jeszcze przed końcem stulecia to nowe przekształcenie kuli ziemskiej, zrobienie z Iberyjskiego półwyspu—wyspy, dokonane zostanie. *Nekanda.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wiad.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa poczyniło starania o uzyskanie kredytu na zapomogi dla niższych szkół rolniczych.

= Według informacji dzienników petersburskich, w szkołach cerkiewno-parafjalnych wykładane będą z początkiem przyszłego roku szkolnego rzemiosła.

= *Sudieb. gazeta* donosi, iż istnieje projekt reformowania wydziału śledczego w całym państwie.

= W wiedeńskiej *Polit. Cresp.* ogłoszono następujące wyjaśnienie ze strony rządu austriackiego: „Według praw russkich, wszelki poddany russki ma prawo przyjąć poddaństwo zagraniczne tylko po otrzymaniu specjalnego pozwolenia ze strony rządu russkiego. Niewypelnienie tego przepisu uważane jest za występki i pociąga za sobą karę z art. 525 kod. kar., t. j. pozbawienie praw stanu i dożywotnie wygnanie z Rosji, a w razie powrotu, zesłanie na Syberję. Biorąc na uwagę fakt ten, że poddani russcy, pragnący przyjąć poddaństwo austriackie, najczęściej nie znają tego prawa, ministerjum wydało rozporządzenie, aby władze kompetentne zwracały uwagę na przepisy praw russkich osobom, pragnącym przyjąć poddaństwo austriackie i nie posiadającym świadectw o uwolnieniu od poddaństwa russkiego. Oprócz tego ministerjum dodaje, iż postanowiło zaznaczyć na świadectwach o przyjęciu poddaństwa austriackiego przez osoby, nie mające wymaganego zwolnienia, że osoby takie nie będą korzystały z opieki Austrii w razie powrotu do Rosji.”

= Depesze petersburskie donoszą, iż wprowadzenie reformy gimnazjów klasycznych nastąpi z początkiem roku szkolnego 1890/91-go. Ze swej strony dowiadujemy się, iż zastosowanie wzmiankowanej reformy w Królestwie Polskiem prawdopodobnie opóźnione będzie o rok w stosunku do Cesarstwa, z powodu konieczności zastosowania odmiennych nieco (jak to i dotąd było) planów.

= Ministerjum dóbr państwa zezwoliło na urządzenie w r. b. 20 wystaw przemysłowo-rolniczych w następujących miejscowościach: w Petersburgu, Penzie, Borysoglebsku, Kijowie, Fellinie, Tukkumie, Smoleńsku, Dorpacie, Walce, Wenden, Zacharynie, Charkowie, Pirutynie, Pernowie, Oberpalenie, Jekaterynosławiu i Chersoniu.

= Z uwagi, że w okręgu wojennym warszawskim znajduje się dwa pułki konnicy gwardji, 12 pułków dragonów i 8½ huzarskich, których oficerowie, zamiłowani w sporcie wyścigowym, urządzają przy sztabach swych pułków gonitwy, mają być organizowane w Warszawie stale doreczne wyścigi dla koni oficerskich. Na ten cel użyty będzie teren wyścigowy na polu Mokotowskim.

— Z obszaru majątku Rakowiec, stanowiącego własność szpitala św. Rocha, a położonego za rogatkami jerozolimskimi, wydzielonych będzie na użytki skarbowy 16 morg gruntów, a z sąsiedniej wsi Rakowiec—2 morgi, ogółem więc 18 morg, które już inżynierja wojskowa zmierzyła i wytknęła znakami. Oszacowanie gruntu nastąpi znacznie później, zużytkowanie w ciągu kilku tygodni, tak, iż gospodarze zdążą sprzątnąć przennie, baraki zaś zostaną w gruncie. Pomiędzy ogrodem dworu w Rakowiec i wsią usypany będzie wał ziemny, sięgający końcami kolonji Jankowa i szosy jerozolimskiej.

— W dniu wczorajszym na bazarze Janasza zatrzymano wozy piekarskie, celem sprawdzenia wagi bochenków chleba. Okazało się, iż mnóstwo bochenków dwu i trzyfuntowych nie trzyma przepisanej wagi. Skonfiskowano więc 917 bochenków, które oddano zakładom dobroczynnym. Piekarze: Pachstajn z pod nru 46-go przy ul. Prostej, Rozenberg z pod nru 34-go przy ul. Pańskiej, Rauchman z pod nru 29-go przy ul. Wilezej, i Pinkus z pod nru 39-go przy ul. Nowolipie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— Ze sprzedaży patentów handlowych wpłynęło do kasy skarbowej po d. 13-ty czerwca rs. 646,337 kop. 13, więcej, niż w r. z. do tej daty o rs. 33,189. Procentów od tych opłat na rzecz kasy miejskiej wpłynęło rs. 110,401 kop. 34, więcej, niż w r. z. o rs. 7,800 kop. 8. Zaległości procentowych za r. 1885 i 1886-ty wpłynęło rs. 22,021 kop. 27.

— Park lazienkowski wkrótce pozyska sztachety żelazne na podmurówaniu. Roboty, prowadzone sposobem administracyjnym, zostały już od strony ulicy Agrykoli dolnej rozpoczęte.

— Z powodu powiększającej się nienastannie bezpośredniej komunikacji wagonami sypialnemi na tutejszych kolejach, tabor ich, stanowiący własność Towarzystwa międzynarodowego, wkrótce zwiększonym będzie o 14 wagonów, z których siedem, nabytych od głównego Towarzystwa kolei, zostaną przerobione na wagony sypialne II-iej, a siedem nowych I-iej klasy (wykonane będą w ryskiej fabryce).

— Z powodu niestannie zwiększającej się liczby wychowanców w domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, przybywających przeważnie z prowincji, rada dobroczynna gubernjalna podniosła projekt utworzenia w obrębie gubernji warszawskiej oddzielnego zakładu dla podrzutków, w którym znalazłoby pomieszczenie 300 starszych wychowanców, mających od 5-ku do 14 lat. Wypracowaniem szczegółowego projektu dobroczynnego zająć się ma komisja, złożona z członków rad: miejskiej i gubernjalnej, oraz innych instytucji filantropijnych. Na utrzymanie projektowanego drugiego domu dla podrzutków użyte być mają procenta od legatów na ten cel poczynionych, oraz fundusze i dochody, jakie wskaże i obmyśli komisja.

— Wczoraj odbyła się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia lakierników, na której zapisano 19-tu uczniów, a stopień czeladników cechowych otrzymali: Piotr Bugajski, Marcei Próchnicki i Józef Biedrzycki. Do grona majstrów przyjęci zostali: Wiktor Wyrzykowski i Henryk Pfejl. Remanent z ostatniej sesji wynosił rs. 604 kop. 27, dochodu było w okresie sprawozdawczym 109 rs., wydano na wsparcia, pogrzeby itp. 76 rs. 30 kop.

— Powrócili do Warszawy: kurator okręgu naukowego r. t. Apuchtin z Chelma i członek rady państwa rz. r. t. Romuald Hube z Częstochowy.

— W dniu wczorajszym wyjechali: starszy prezes izby sądowej rz. r. st. szambelan Aristow do Odessy, i członek tejże izby rz. r. st. Nimander do Drusienik.

— Budowniczym rządu gubernjalnego warszawskiego mianowany został p. Lilpop, architekt klasowy.

— Z teatru i muzyki.

* Komedja Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!” zjeździe po dzisiejszem przedstawieniu na dłuższy czas z repertuaru z powodu wyjazdu na urlop pani Niewiarowskiej, oraz pp. Rapackiego, Tatar-kiewicza i Wolskiego.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Nitouche”.

* „Faworyta” rozpocznie jutro gościnę swoją w teatrze Letnim p. Migliori, tenor włoski.

* Wystawiona świeżo z powodzeniem krotoczwila „Korespondencja prywatna” grana będzie jutro po raz drugi w Teatrze Nowym.

* Ze sztuki Lindau „Cień” odbyła się dzisiaj na scenie teatru Letniego próba jeneralna.

Premjera pojutrze.

* Na listę korzystających z urlopu przybyła świeżo panna Czosnowska.

Artystka, udając się dla poratowania zdrowia do Iwonieży, zatrzyma się w Krakowie, gdzie wystąpi trzykrotnie w goszczącej tamże operetce lwowskiej.

— Teatr francuski.

Towarzystwo francuskie dawało wczoraj operetkę Lecoqu'a „Księżniczka Kanaryjska” (*La princesse des Canaries*).

Do wielu zalet, a mianowicie umiejętnego śpiewu solistów, zgodnych chórów i ansamblu, wybornie prowadzonej orkiestry, a nadewszystko wzorowej swobody artystów scenicznej, poprawnej dykcji i właściwej francuzom i językowi ich finexji, która pozwala im kłaść *les points sur tous les i*, przy zachowaniu miary artystycznej, dodano wczoraj w Eldorado, a na tym punkcie szwankowało wiele, staranniejszą, niż dotąd, wystawę.

Oczywiście, wszystkie wymienione powyżej czyniki wytworzyły całość, która śmiało szkoła mogłaby być dla operetki naszej.

Panowie: Darman (jenerał Pataques), Beaucourt (jenerał Bombardos), Daguin (Inigo) i Bangé (Pedrillo), a zwłaszcza dwaj pierwsi i to szczególnie w duecie „buffo” w akcie drugim rozwinęli mce humoru i konceptów.

Już to postać i gra Pataquesa stanowiły *le dernier cri* buffonady.

Pani Lassale (Paquita) i panna Tariol (Ines) wdziękiem, poprawnym śpiewem i finexją zasłużyły na epitet prawdziwych *charmeuses*.

Kuplety pań tych żywymi przyjmowano oklaskami, zdławiając je za zgrabnie wpleciony w treść jednej z piosenek komplement dla Warszawy.

— Towarzystwo jedwabnicze.

We czwartek, d. 17-go b. m., o godz. 6-iej po południu w lokalu resursy kupieckiej, odbędzie się narada członków założycieli warszawskiego towarzystwa jedwabniczego z udziałem osób, które zapisały się w poczet członków tego Towarzystwa, celem powzięcia decyzji w przedmiocie zwolnienia pierwszego ogólnego zebrania Towarzystwa jedwabniczego.

Nadmieniamy przytem, że członkowie rzeczywisci Towarzystwa opłacają składkę rocznie rs. 5 lub wnoszą jednorazowo rs. 100, oprócz opłaty wpisowej rs. 1 i że do przyjmowania składek upoważnieni zostali członkowie założyciele Towarzystwa: pp. Jerzy Aleksandrowicz (Smolna 28), Jan Banzemer (Marjensztadt 4), Emiljan Broniewski (Elektoralna 2), A. Łapiński (Nowy Świat 68), W. Magnus (Hoża 32), A. Makowiecki (Chłodna 10) i A. Nagórny (Mazowiecka 4).

— Nowy ołtarz.

W tych dniach usunięto rusztowanie, okalające nowy szósty, boczny ołtarz, wzniesiony z zapisu ś. p. księdza Zyblera w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Nowy ołtarz zdobić będzie obraz, przedstawiający św. Jadwigę, pędzla Buchbindera, a uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odbędzie się... tce po u rządzeniu mensy.

— Uczeń znalazca.

Ajent handlowy, p. Teofil Chedel, jadąc najętą furmanką z Łomży do Czyżewa i śpiesząc się na pociąg, odchodzący do Warszawy, zgubił pugilares, zawierający, oprócz 1,300 rs., weksle i papiery procentowe na sumę około 15,000 rs.

P. Ch. spostrzegł zgubę dopiero w wagonie po wyruszeniu pociągu, gdyż w Czyżewie zaledwie miał czas kupić bilet za pieniądze dobyte z podręcznej portmonetki.

Rozpacz ajenta nie miała granic.

Zemsta w wagonie i pasażerowie z trudnością zdołali go do zmysłów przyprowadzić.

Nazajutrz, t. j. w sobotę, p. Ch. w towarzystwie p. Ludwika Michaleckiego, kupea tutejszego, udali się na poszukiwania, chociaż ajent nie wiedział o nazwisku najętego furmana w Łomży.

Ten ostatni czekał w Czyżewie i pugilares dobrowolnie doręczył.

Uczeń człowiek nazywa się Tomasz Luchnicki. Otrzymał on 500 rs. nagrody.

— Z cyrku.

Wczoraj, podczas produkcyj gimnastycznych braci Lupp, wydarzył się podczas przedstawienia dość bolesny dla jednego z nich wypadek.

W chwili, gdy gimnastyk rzucał się w powietrzu z jednego reku na drugi, ten, jakkolwiek stalowy, pękł i Lupp spadł na siatkę, tak silnie zraniony w głowę, iż musiał dalszych popisów zaprzestać.

Wrażenie, jakie upadek wywołał między publicznością, spotęgowały jeszcze ślady krwi, które przy niewielkiej zresztą ranie nikały się zaraz na jasnym kostjumie gimnastyka.

Całe zdarzenie jednak złych skutków widocznie nie pociągnęło, gdyż bracia Lupp występują dzisiaj w dalszym ciągu.

Na nadchodzący czwartek dyrekcja zapowiada występy ekwilibristów Arra i Zebra, o których sługębna fama nadzwyczajne wieści niesie.

— Osobliwy cyrkularz.

Według utartego zwyczaju, zawiadamia się bliższych i dalszych znajomych o zaślubinach, pogrzebie, a nawet urodzeniu dzieci, chociaż oznajmianie o powiększeniu się progenitury jeszcze nie weszło w modę.

Nie zdarzyło się chyba przecież dotąd, aby ktoś donosił o separacji małżeńskie.

Z takim właśnie zawiadomieniem, w formie cyrkularza, rozesłanego do kilkuset osób, wystąpił przed paru dniami jeden z tutejszych mieszkańców.

Dokument ów brzmi, jak następuje:

„Zawiadamiam W-go Pana, iż na mocy orzeczenia konsystorza, z żoną moją X., poślubioną dnia... i roku... jestem rozseparowany z jej winy na czas nieograniczony.”

Czy to właściwe i odpowiednie?

— Ciekawa fotografia.

Jedyną może w swoim rodzaju odbitkę fotograficzną posiada zakład tutejszy K.

Uczeń wiedeńskiej szkoły rysunkowej miejskiej, p. Kazimierz Puławski, przed dwoma miesiącami z pomocą aparatu rewolwerowego odtwarzał podobiznę jednego z pawilonów pałacu cesarza austriackiego.

Traf ślepy zrzucił, iż w chwili eksponowania jeden z robotników mularskich, pracujących przy naprawie tynku, spadł z wysokości trzeciego piętra, a postać nieszczęśliwego w okropnym upadku została ujęta na kłiszy.

Na wieść o wypadkowym i prawie nieprawdopodobnem zdjęciu, do p. P. zgłosili się rozmaici fotografowie, z których jeden, Warms z Londynu za kłiszę zapłacił 250 guldenów.

Posiadana przez naszego fotografa odbitka będzie reprodukowana.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowomiejskiej pod nr. 1-ym właścicielowi sklepu Ludwikowi Gettarowi skradziono 800 rs. — Z mieszkania Feliksa Daszkowskiego przy ul. Piekarskiej pod nr. 4-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marjensztadt pod nr. 5-ym Jerzemu Romanowskiemu skradziono 170 rs. — Wilhelmowi Grotke, zamieszkałemu przy ul. Wolowej na Pradze pod nr. 237-ym, skradziono z wozowni różne rzeczy na sumę 100 rs. — Z otworzonego wytrychem przedpokoju przy ul. Wspólnej pod nr. 10-ym p. Włodzimierzowi Poprowskiemu skradziono garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod nr. 37-ym Szaj Najmanowi skradziono mosiadzu, cyny i miedzi na sumę 160 rs. — Utrzymującemu bufet przy ul. Targowej pod nr. 154-ym G. Kalinie skradziono 175 rs. — W przejściu przez ogród Saski p. Ludomirowi Witwińskiemu skradziono zegarek złoty wartości około 100 rs. — Z otwartego mieszkania Gabrijela Filza przy ul. Niskiej pod nr. 28-ym skradziono różne przedmioty na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod nr. 26-ym Szyi Turmanowi skradziono różnych towarów na sumę 125 rs. — Przy ul. Wołyńskiej pod nr. 21-ym Herszowi Wejnkranzowi skradziono garderobę wartości 150 rs.

— Przez wylom.

Coraz częściej zdarzają się kradzieże w sklepach, sąsiadujących z niezajętym mieszkaniem.

I tak wczoraj rano Herman Berkowicz, jak zwykle, otworzył sklep pod nr. 7-ym przy ul. Gęsiej, a zamki były nieknięte.

Tymczasem sklep był okradziony, złodzieje bowiem dostawczy się do sąsiedniego opróżnionego lokalu, zrobili wylom w ścianie, przez który weszli do wnętrza sklepu.

Impem ich stał się rozmaity towar, jako to: tytuł, cygara, papierosy, herbata i t. p., wartości paruset rubli.

Nadto rozbili szufladę, z której unieśli 100 rs.

— Pokasanie.

Wczorajszego wieczoru w podwórzu domu pod nr. 15-ym przy ul. Młynarskiej ukazał się jakiś pies, który pokasał chłopców: Aleksandra Górala i Ignacego Komorowskiego.

Psa zabili stróże i jest podejrzenie, iż był wściekły.

Pokasanych chłopców odesłano do dra Bujwida.

— Okrucieństwo.

W dniu wczorajszym kilkunastoletni wyrostek, Piotr Afanasiew, bawiąc się w podwórzu domu pod nr. 21-ym przy ul. Wronej, wyrzucił jakąś psotę Andrzejowi Kacprzakowi.

Wyrobnik, dopadłszy chłopca, zaczął go bić tępem narzędziem po twarzy.

Od uderzeń chłopiec ma zlaną szczękę, kość nosową i wybite lewe oko.

Nieprzytomnego chłopca odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, a okrutnego wyrobnika aresztowano.

— Zamach zbrodniczy.

Handlarze: Icek Silbersztejn i Wolf Kuperwasser, od dłuższego czasu kłócili się i bili z pobudek konkurencyjnych.

Pierwszy z nich, żywiąc zemstę, zaczął się wczorajszego wieczoru w podwórzu domu pod nr. 24-ym przy ul. Pawiej i gdy Kuperwasser przechodził, pchnął go nożem w lewy bok.

Rana jest ciężka.

Silbersztejna aresztowano.

— Dzieciobójstwo.

W sieni domu pod nr. 47-ym przy ul. Śliskiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Mały denat został zamordowany, o czym świadczą ślady na zwłokach, odesłanych do teatru anatomicznego.

Siedztwo celem wyszukania zbrodniczej matki zarządzone.

— Zamach samobójczy.

Do łazienki akcyjnych na Nowym Zjeździe przyszedł się kąpać jakiś niemłody człowiek, który, zająwszy wannę, dosędingo z numeru nie wychodził.

Kiedy już przeszła godzina, służący wszedł do łazienki i zastał gościa bez zmysłów, w wodzie krwią zabarwionej.

Wziewany felczer kąpielowy skonstatował, iż gość jeszcze żyje.

Desperat popodrzynał sobie w czterech miejscach żyły u nóg.

Z ran tych krew obficie płynęła i niewiele brakowało do śmierci.

Pomimo opatrzenia ran i odwiezienia desperata do szpitala praskiego, stan zdrowia jego jest groźny.

W szpitalu sprawdzono, iż nieznajomy nazywa się Wincenty Michalski, jest ślusarzem, mieszka przy ul. Bednarskiej pod nr. 7-ym i liczy 60 lat wieku.

Obłęd umysłowy był przyczyną rozpaczliwego zamachu.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały pod nr. 55-ym przy ul. Pawiej W. K., b. urzędnik izby obrachunkowej, w mieszkaniu państwa M. pod nr. 6-ym przy ul. Królewskiej, nagle życie zakończył.

Również nagle zmarli z niewiadomej przyczyny: Stanisław Michalski pod nr. 11-ym przy ul. Lipowej, Aleksander Łosiewicz pod nr. 13-ym przy ul. Przejazd i Apolonja Majkowska w przejściu przez ul. Ogrodową.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

Z powodu sprzedaży włościanom majątku Zielonka-Górna.

Rzecz dziwna! W ostatnich latach spotykamy nieustannie filipiki przeciwko wielkim właścicielom ziemskim, z zarzutem marnowania leśnych bogactw kraju, gdyż nie umieją go nawet sprzedać, pozbywając się drogiego drzewa po hurtowej cenie za włókę, bez żadnego oszacowania drzewostanu w lasach. Przykłady olbrzymich zysków na takich nabytkach przemysłowców leśnych, kiedy za część tylko drzewa powracał się z lichwą cały wyłożony kapitał, a reksta pozostawała za darmo, widzimy nieledwie codziennie. Tymczasem ani razu nie zdarzyło nam się spotkać z utyskiwaniem na tych samych właścicieli ziemskich z powodu taniej sprzedaży gruntu, dokonywanej bez jego oszacowania, również ogółem na włoki, choćby nawet wielu nabywców, do podziału między nimi. Ile w majątku włók, tyle ich sprzedaje się razem, gruntu dobre i liche, suche i mokre bez różnicy, ogrody czy pastwiska lub nowiny po lesie, bez szczegółowego oszacowania, jednym słowem ogółem, hurtem, według ilości włók, po tyle a tyle za włókę, to jest razem za tyle i tyle — i na tem koniec. Lubo zaraz po takiej sprzedaży, albo nawet bezzwłocznie po zawarciu tymczasowej o nią umowy, nabywcy dzielili całe majątki w oczach byłych ich właścicieli na oddzielne części, stosownie do liczby uczestników kupna, nikogo jednak nie interesuje to, że przyczyna takiej bezdarnej sprzedaży leży w zachowaniu się względem transakcji samego sprzedającego nieruchomości, nie zaś nabywców włościan, mieszczan lub drobnej szlachty.

Rozumiemy to zupełnie dobrze, że fabrykant mydła, garbarz albo żyd handlujący drzewem, sprzedając będące w ich posiadaniu majątki ziemskie, nie wiedząc, jak je sprzedać kilku nabywcom lub towarzystwu drobnych nabywców, mało bowiem są obznajmieni z potrzebami i warunkami drobnej własności ziemskiej. Ale dziwi nas to, że codziennie gospodarze z ojca i dziada, osiedli oddawna na roli, sprzedają swoje majątki włościanom zupełnie tak samo, jak sprzedają mydlarz, garbarz lub żyd handlujący drzewem, nie tak zaś, jak sprzedawali ojcowie i dziadowie dzisiejszych właścicieli ziemskich, kiedy urządzali w tychże majątkach kolonie wieczysto-czynszowe lub dzierżawy. Wszyscy jeszcze pamiętamy mnóstwo kolonij wieczysto-czynszowych, jakie powstały w kraju po r. 1840-ym i 50-ym, kiedy się zdarzały sprzedaż włościanom i kolonistom niemcom na prawach wieczysto-dzierżawnych znacznych majątków w całkowitym nawet ich składzie. W owe czasy właściciele takich majątków postępowali zupełnie inaczej, niż dzisiejsze pokolenie właścicieli ziemskich. Zobaczmy, w jaki sposób odbywały się wówczas takie sprzedaże.

Jakkolwiek wówczas, tak samo jak i teraz, grunta sprzedawały się w wieczystą dzierżawę grupom włościan lub kolonistów, ale przy samej sprzedaży każdy nabywca otrzymywał to, co mu już było odmierzone i wydzielone przy pomocy geometry, sprowadzonego przez samego właściciela majątku. Od każdej kolonji, (na warunek ten proszę zwrócić uwagę) oznaczał się oddzielny „wkup”, za lepsze kolonje wkup wyższy, a za gorsze niższy; w tenże sam sposób ustanawiał się w kontrakcie kupna czynsz, częstokroć z każdej kolonji z osobna, czy to w ziarnie, czy też w pieniądzu, przyczem tak samo za grunta lepsze pobierany był czynsz w wyższym rozmiarze i więcej robocizny w naturze, jednym słowem dopełniane było oszacowanie gruntów i stosownie do owego oszacowania stawiane były żądania: wkupnego, czynszu i robocizny. Istnieje jeszcze wiele tego rodzaju kontraktów z owego czasu i można je widzieć u właścicieli ziemskich, którzy zakładali kolonie, albo też u włościan. Powstałe w owym czasie kolonie, wraz z kolonjami w dobrach

majoratowych, świadczą dotąd, że urządzenie ich przyniosło olbrzymie korzyści ludności włościańskiej tutejszej, dając włościanom możność i ułatwienie do prowadzenia na swoich osadach ulepszanego gospodarstwa. Na tych to właśnie osadach i kolonjach włościanie po raz pierwszy uczyć się zaczęli siania traw, wprowadzili zasiewy konieczy, łubinu i zaczęli stawiać lepsze budynki, jakie się rzadko kiedy widywało na innych osadach włościańskich. Wszystko to dowodzi, że na kolonjach w dobrach prywatnych włościanie najdoskonalej skorzystali z dogodności, jakie one im przedstawiały dla ulepszenia swojego gospodarstwa, pomimo to, że nabywali owe kolonie na prawie wieczysto-czynszowym, na mocy kontraktów za solidarnym poręczeniem lub solidarną wzajemną odpowiedzialnością między sobą, wobec właściciela majątku, co do spłaty czynszu.

Zobaczmy teraz, w jakich warunkach przedstawia się sprzedaż ziemi towarzystwu włościan z pomocą Banku włościańskiego rolnego. Po pierwsze, z prawnego punktu widzenia różnica tu jest istotnie wielka, ale faktycznie nie jest ona bynajmniej taką. Płacąc zadatek i dopłatę do pożyczki bankowej, włościanie wnoszą za nabywane przez siebie grunta jakby ten sam wkup, jaki dawniej właścicielowi uiszczali koloniści za nabywaną w wieczystą dzierżawę ziemię, zamiast zaś czynszu, włościanie będą płacić Bankowi solidarnie w ciągu lat 34½ sumę należną za cały majątek, w formie rat na umorzenie pożyczki uzyskanej na kupno majątku i nabywają go nie oddzielnie, lecz w towarzystwie. Ale za to stosunek między rozmiarem zadatku z dopłatą i pożyczką bankową daleko jest dla włościan korzystniejszy w porównaniu ze stosunkiem, jaki zachodził w kolonjach wieczysto-czynszowych między sumą wkupu i skapitalizowanym czynszem. Stosunek ten dlatego już jest korzystniejszy, że dopłata, według przepisów ustawy Banku włościańskiego, może w pewnych wypadkach być oznaczoną na 10% ceny szacunkowej, nie zaś sprzedażnej, ziemi, ta ostatnia zaś, jak tego mamy przykład na majątku Zielonka Górna, może być niższą od ceny szacunkowej. Jakkolwiek po upływie terminu umorzenia pożyczki bankowej, nabywcy gruntów zostaną zupełnie ich właścicielami, to jednak w ciągu oznaczonego zakresu czasu, położenie ich bardzo będzie podobne do położenia wieczysto-czynszowych dzierżawców gruntów dworskich.

Taki stan rzeczy jest w obecnym czasie bardzo dogodny dla właścicieli ziemskich; ułatwi on im sprzedaż gruntów włościanom średnio zamożnym, jak to widzimy na przykładzie towarzystwa 33-ch włościan nabywców majątku Zielonka Górna w powiecie janowskim. W danym wypadku włościanie nabywcy są w gorszych warunkach w porównaniu z dawnymi czynszownikami jedynie w kwestji „wolnych lat” (których perjoł w większej części wypadków rozciągał się do trzech lat), gdyż są obowiązani jednorazowo spłacić część wartości ziemi, niepokrytą dopłatą lub wkupem, zaprowadzać gospodarstwa, pobudować się i uiszczać znaczne opłaty i podatki, w rozmiarach, jakich dawniej nikt nawet nie przewidywał, i to zaraz po kupnie gruntów, nie mając żadnej ulgi, nawet w hipotece (jeżeli Bank nie zajmie się wyjednaniem tej ulgi).

Ale przykład włościan, którzy się osiedlili w majątku Zielonka Górna, świadczy, że nie odstrasza ich bynajmniej różnica w ich teraźniejszym położeniu, w porównaniu z położeniem b. dzierżawców wieczysto-czynszowych w majątkach prywatnych. Pozostają tylko dla nas całkiem niezrozumiałymi przyczyny, skłaniające obecnie większych właścicieli ziemskich do sprzedawania roli nie według własnego oszacowania, oddzielnymi kolonjami, jak się to praktykowało dawniej, lecz ogółem, na włoki, jak to czynią z lasem ludzie nieumiejący ustanowić jego rzeczywistej wartości.

Co zaś jeszcze bardziej wydaje nam się dziwnem, to to, że niektóre z dzienników warszawskich zachowują się wobec tego zupełnie bezkrytycznie, jak o tem przekonywa następny przykład. Do jednego z pism tych przysłany został niedawno list pewnego właściciela ziemskiego z gub. piotrkowskiej (podobno z pow. brzeskiego), ze szczegółowym opisem warunków sprzedania jego majątku kolonjami rozparcelowanymi i oszacowanymi przez samego sprzedawcę. I cóż? List poszedł „do kosza”, dlatego tylko, że zawierał w sobie zapewnienia sprzedawcy, o korzyściach płynących z jego sposobu sprzedawania gruntów włościanom z pomocą Banku, w porównaniu z ich sprzedażą hurtową bez podziału na kolonie.

Czy na takich sprzedażach, jak w Zielonce Górnej, nie traci kraj w ogóle i ekonomja krajowa?

*) Należy pamiętać, że oprócz czynszu, właściciele kolonij wieczysto-czynszowych przynosili właścicielowi majątku wiele innych korzyści, których wartość wyrównywała nieraz wykości czy nszu, jak laudemium, polowanie, propinacja itd.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go b. m., w urzędzie powiatowym płońskim, odbędzie się licytacja na odnowienie szopy murowanej dla narzędzi ogniowych w m. Płońsku od rs. 1,966 kop. 96.

— D. 15-go b. m., w magistracie m. Ostrowca, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy z miejskiej rzeczni od rs. 805 rocznie.

— D. 16-go b. m., w magistracie m. Plocka, odbędzie się licytacja na gruntowną naprawę podziemnego kanału na ulicy Warszawskiej w m. Plocku od rs. 1,826 kop. 81.

— D. 16-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowania po-norbertańskiego klasztoru w m. Pinczowie od rs. 911 kop. 44.

— D. 16-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowań rządowych woj-skowych w m. Kielcach od rs. 1,283 kop. 12.

ZE ŚWIATA.

× **Podróż balonem.** W sobotę, o godz. 8-iej zrana, w pobliżu wsi Brusków pod Poznaniem spadł balon „Radetzky”, którym w piątek wieczorem puścili się w podróż dwaj oficerowie austriackiego pułku kolejowego z wiedeńskiego Prateru. Zdziwienie oficerów było ogromne, gdy dowiedzieli się, że aż pod Poznań zawędrowali. Podróż była burzliwa bardzo i niebezpieczna. Trwała 11 godzin, przestrzeń zaś przebyta wynosi 550 kilometrów. Jest to bezsprzecznie jedna z najdłuższych wypraw balonem, jaką w ostatnich czasach przedsięwzięto.

× **Honorowy tytuł.** Hr. Karol Lanckoroński mianowany został przez uniwersytet berliński doktorem filozofji. Odnaczenie to hr. Karol Lanckoroński otrzymał za dzieło, wydane po odbytej po Azji Mniejszej podróży.

× **Wybryk wojskowych.** W ogrodzie miejskim w Celowcu przyszło d. 2-go b. m. do krwawej bójkii pomiędzy oficerami załogi a inteligencją miejską. Pewien porucznik ciął pałaszem przez rękę młodego urzędnika, który przez nieuwagę potrafił go. Inni urzędnicy ujęli się za pokrzywdzonym, oficerowie zaś dobyli pałaszy i kilku cywilnych porąbali. Policji miejskiej wojskowi nie dopuścili do interwencji, natomiast zaalarmowali patroli i kazali „cywilistów” aresztować. Urzędowa gazeta celowiecka zapewnia, iż oficerów czeka ciężka kara.

× **Szyller i generał Pajacsevics.** Ciekawą anegdotę z życia zmarłego niedawno generała Pajacsevicsa opowiadają pisma niemieckie. Działo się przed kilku laty na placu Szyllera w Wiedniu. Pewien młody kadet, zapalony wielbiciel dzieł wielkiego poety, przechodząc obok jego pomnika, z zachowaniem wszelkich przepisanych przez regulamin form, salutował. Zaledwie uklon oddał wizerunkowi poety, gdy rozkaz „stój” zatrzymał go na miejscu i kadet przerażony ujrzał generała Pajacsevicsa, któremu, zapatrzonemu na posąg Szyllera, nie oddał uklonu wojskowego, idącego wprost ku sobie. Kadet stanął wyprostowany, jak struna, obliczając w myśli, ile też dni aresztu sprowadzi mu nieuwaga jego, gdy Pajacsevics, podszedłszy do niego, zapytał: — Komu się kłaniałeś? — Szyllerowi — brzmiała odpowiedź. — A czemu? — pytał dalej generał. — Ekscelencjo! w szkole kadetów przechodzimy właśnie dzieła wielkiego poety, a zachwycony potęgą jego geniuszu, w zapale oddałem mu honory, przynależne tylko przełożonym moim. — Dzielnieś się spisał — rzekł Pajacsevics, co mówiąc, dobył z kieszeni kosztowne puzderko na papierosy i wręczył je na pamiątkę aż do ostupienia zdziwionemu kadetowi. — Zachwycaj się zawsze dziełami wielkiego poety — dodał generał na odchodem — pamiątkę jednak i o tem, że w „Wallensteinie” Szyller podnosi cnoty żołnierskie. Kadet, opuszczając plac, raz jeszcze salutował posagowi poety, tym razem z wdzięczności.

× **Ślub Stanleya** odbył się w d. 12-ym b. m. w opactwie Westminster przy udziale licznej publiczności. Stanley, który z powodu przebytej choroby wyglądał cierpiąco, opierał się na lasce. Podczas uroczystości wielkie zamieszanie wywołało załamanie się trybuny, na której mnóstwo znajdowało się widzów.

NEKROLOGJA.

+ S. p. HELENA z GODLEWSKICH LIPOWSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 13-go lipca r. b., przeżywszy lat 26. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym lipca, tj. we wtorek, o godzinie 10-iej rano, w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po poł. — 960

+ S. p. ZOSIUCHNA KLECZYŃSKA,

jedyna córka Leona i Zofji, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy rok i m. 4, dnia 13 lipca r. b. powiększyła grobno aniolków. Pozostali w nientulonym żalu rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 lipca, tj. we wtorek, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła św. Karola. Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski. — 2518 —

+ Jutro, to jest dnia 15-go lipca, jako w dzień imienin S. p. Henryki z Klausów Filipowskiej, odbędzie się msza święta za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie 8-iej i pół zrana, na którą pozostali mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2520 —

† Za duszę ś. p.
**HENRYKA i BOLESŁAWA HRABIÓW
Małachowskich,**

odprawione będzie dnia 15-go lipca, tj. we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2504—

† We wtorek, dnia 15-go lipca r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza święta, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, za duszę

ś. p. Jana Chorażego.

inżyniera, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —2510

† W dniu 16-ym lipca r. b., to jest we środę, o godzinie 8-iej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Marji Zeuszner**, a to z legatu przez niegdy Edmunda Rezler uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —888

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Dzienniki piszą o zamiarze podwyższenia cła na szkło i wyroby szklane oraz na miód i inne produkty hodowli pszczół.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* słyszały o udzieleniu pozwolenia na urządzenie w r. b. w Kazaniu zjazdu przedstawicieli stanu kupieckiego i przemysłowców kraju wołżsko-kamskiego.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* donoszą, że wydano pozwolenie na urządzenie dorocznego jarmarku na zboże w Symferopolu.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum oświecenia ogłasza, że uznawszy za potrzebne zrewidowanie programów wykładu nauk w gimnazjach męskich ustanowiło w r. 1889-ym pod prezydencją towarzysza ministra ks. Włkońskiego komisję, złożoną z profesorów, dyrektorów, nauczycieli gimnazjum i specjalistów. Przy ostatecznem roztrząsaniu kwestji w radzie państwa poczynione zostały pewne zmiany w projekcie i nowa tablica liczby lekcji tygodniowych w gimnazjach w d. 12-m czerwca została przedstawioną pod Najwyższe zatwierdzenie. Wówczas nastąpił Najwyższy Rozkaz, przedłużający o dwa tygodnie termin wakacyj. Według nowej tablicy, dodano po trzy lekcje na naukę religji i język ruski, po jednej lekcji na historję i fizykę, 5 lekcji na kaligrafię i rysunki, które zaliczone zostały do liczby przedmiotów obowiązkowych. Zmniejszono natomiast o 10 liczbę lekcji języków starożytnych, o 2 lekcje geografji i o jedną matematyki. Wykład wszystkich przedmiotów, poczynając od b. r. szkolnego, ma się odbywać według nowych planów naukowych i programów, z temi w pierwszych latach zmianami, jakie zostaną wskazane przez ministerjum, lub uznane za konieczne przez radę pedagogiczną każdego zakładu. Z zatwierdzenia kuratora okręgu naukowego, zamierzono przynajmniej w 3-ich niższych klasach powierzyć wykład języka ruskiego i obydwóch starożytnych, a zwłaszcza łacińskiego, jednemu i temuż samemu nauczycielowi, ale pochodzenia ruskiego. W wykładzie języków starożytnych zwraca się szczególną uwagę na potrzebę pomnożenia czytania wzorowych dzieł autorów starożytnych i nadania temu zajęciu przeważnego znaczenia, pozostawiając ćwiczenia w przekładach piśmiennych z języka ruskiego na obydwie starożytne, jako środek dydaktyczny.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W *Russkim Inwalidzie* ogłoszone zostało uwolnienie od służby z powodu okoliczności rodzinnych, korneta pułku grodzieńskiego huzarów Bartenjewa.

Moskwa 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — W dzisiejszych wyścigach nagrodę derby wziął „Tryton” hr. Niroda. Drugim był „Tormentor” hr. Krasnińskiego, a trzecim „Krakus” p. L. Grabowskiego. W biegu o nagrodę Cesarzką pierwszym był „Boyard”, drugą „Tombola” p. Dorożyńskiego, a trzecim „The Bravo” hr. Krasnińskiego.

Berlin 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Rozmowa księcia Bismarka z redaktorem głównym *Frankfurter Journal* sprawiła w kołach parlamen-

tarnych znaczne wrażenie. Opinia publiczna sądzi, iż wynurzenia księcia przekraczają miarę wyjaśnień, dozwolonych ze strony byłego ministra, zwłaszcza, iż dotyczą czasu jego urzędowania. Razi szczególnie przyznawanie się do początkowania w sprawie rozkazów robotniczych, gdy sam cesarz dał kilkakrotnie do zrozumienia, iż inicyjatywa należy do niego. *Kölnische Zeitung* pisze: „Bywały chwile, gdyśmy popierali plany księcia Bismarka, bywały chwile, gdy nie. Nie można więc nas uważać za organ zależny od b. kanclerza.” Milczenie jest więcej warte od mówienia. *Kreuz-Zeitung* oświadcza, iż książę Bismark sam winien jest zepsuciu i brakowi charakteru, jaki dostrzega obecnie w większości prasy. Gazeta wreszcie dodaje: Z doświadczenia własnego wiemy, przez ile szukan musiało przechodzić pismo, które śmiało okazywać opór Bismarkowi.

Berlin 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W kołach parlamentarnych zaczynają ponownie krążyć pogłoski, iż na jesieni odbędzie się zjazd Capri-ri’ego i Kalnoy’ego.

Berlin 13-go lipca. (Tel. Biura Koresp.) — Z Chrystjanji donoszą, iż król Oskar niezmiernie jest oburzony z powodu ogłoszenia jego rozmowy z korespondentem *Gazety kolońskiej*. Król mniema, iż korespondent umyślnie skierował rozmowę na ks. Bismarka, ażeby poznać przekonania króla, które nie kwalifikują się bynajmniej do publicznego rozgłaszania.

Rzym 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Izba deputowanych przyjęła 161 głosami przeciwko 41 projekt prawa, mającego na celu poprawę stosunków finansowych Rzymu.

Rzym 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Komisja senatu oświadczyła się za stanowczem przyjęciem uchwalonego przez izbę deputowanych tekstu prawa o fundacjach dobroczynnych.

Madryt 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — W Walencji skonstatowano wczoraj 16 wypadków cholery. Zdrowotność okolic poprawia się.

Sofja 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd bułgarski zaakceptował nominację Steicza na serbskiego agenta dyplomatycznego przy dworze sofijskim. (Aj. półn.)

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W dniu wczorajszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz wyjechał do miasteczka Orany, w gubernji wileńskiej, na przegląd stojących tam obozem brygad artylerji.

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Nowoje wremia* dowiadyuje się o zamiarze otworzenia w Petersburgu instytutu bakteriologicznego, dyrektorem którego ma być mianowany p. W. K. von Anrep.

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Grażdanin* zaznacza pogłoskę, że istnieje zamiar przystąpienia do urządzenia portu w Teodozji jeszcze na jesień r. b.

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według informacji *Grażdanina*, dla użytku drobnych przemysłowców nafty oddane będzie na kolei kaukaskiej jeszcze 1,000 wagonów cystern.

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Według doniesień dziennikarskich, charkowskiemu towarzystwu gospodarstwa rolnego dozwolonem zostało zwołanie na jesień zjazdu okręgowego gospodarzy rolnych, oraz że zatwierdzono przedstawienie towarzystwa kijowskiego o zwołaniu zjazdów powiatowych gospodarzy rolnych i o zmianę w kolejowej taryfie przewozowej na niektóre artykuły, używane do poprawy gruntów.

Wiedeń 14-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Austriacki związek studencki został rozwiązany. Powodem jest niedozwolone przez ustawę zajmowanie się polityką.

Wiedeń 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na całej prawie przestrzeni monarchji austriackiej szaleją potężne burze, szczególnie w miejscowościach górskich Węgier. W Gastejnie padał wczoraj śnieg tak obficie, iż gałęzie drzew łamały się od białego ciężaru. Burza w Orsowie zniosła kilkana-

ście domów. Jedenastu mieszkańców znalazło śmierć pod gruzami.

Wiedeń 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wybory do sejmiku w Salzburgu z kurji większych posiadłości skończyły się porażką partji klerykalnej. Wybory dokonywały się pod przewodnictwem hr. Karola Choryńskiego.

Wiedeń 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Pol. Corr.* z wiarogodnego źródła zaprzecza pogłosce, jakoby austriacko-węgierski minister wojny, feldcechmistrz Bauer, miał opuścić swoje stanowisko i otrzymać komendanturę wojsk w Budapeszcie.

Grac 14-go lipca. (Tel. Biura Koresp.) — Rada miasta Marburga odmówiła pozwolenia na urządzenie uroczystego pochodu z muzyką i chorągwiami z okazji odbyć się mającej uroczystości śpiewaków słowiańskich. Odmowa motywowana jest ustawą z d. 15-go listopada 1867-go r.

Bruksella 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Nord* uważa przystąpienie Skandynawji do ligi pokojowej za wiadomość wielce sensacyjną i daje królowi Oskarowi dość wyraźnie do zrozumienia, iż podobna akcja państwowa może się stać niebezpieczną dla dynastji szwedzkiej. Mówiąc o sprawach bułgarskich, *Nord* oświadcza, iż Rosja nigdy nie rozpocznie wojny bez względu na to, co się w Bułgarii dzieje.

Paryż 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Pisma legitymistyczne zapewniają, iż w Karlsbadzie odbyła się rada familijna rodziny Koburgów, która podobno zdecydowała, iż książę Ferdynand powinien abdykować. Nieoczekiwany przyjazd na radę księcia Koburg-Gotajskiego, głowy rodziny, wyradza domniemanie, iż książę przybył ze specjalną misją od cesarza Wilhelma.

Paryż 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych przyjęła zasadnicze paragrafy projektu reform w systemie ściągania podatków stałych.

Medjolan 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Kapitan Cassati po rozmowie z jednym z deputowanych oświadczył, iż z umowy angielsko-niemieckiej Anglja w niedalekiej przyszłości wielkie osiągnie korzyści. Umowa, zdaniem Cassatiego, uniemożliwi na długo postępy kolonizacji niemieckiej w Afryce.

Berlin 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —

Ruble w gotówce 236 00 (onegdaj 235.25)

Ruble na dostawę 236 25 (onegdaj 235.50)

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z r. 1864-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 18,348 nr. 47,

„ 75,000 „ 1,611 nr. 6.

„ 40,000 „ 19,875 nr. 40.

„ 25,000 „ 14,082 nr. 11.

Po rs. 10,000: serja 12,303 nr. 5, ser. 5527 nr. 42, ser. 10,746 nr. 22.

Po rs. 8,000: serja 11,732 nr. 47, ser. 639 nr. 31, ser. 4552 nr. 50, ser. 14,037 nr. 30, ser. 11,232 nr. 47.

Po rs. 5,000: serja 2578 nr. 16, ser. 18,313 nr. 20, ser. 16,424 nr. 45, ser. 16,545 nr. 26, ser. 14,965 nr. 12, ser. 19,389 nr. 45, ser. 11,680 nr. 40, ser. 9809 nr. 15.

Po rs. 1,000: serja 935 nr. 9, ser. 19,142 nr. 9, ser. 19,675 nr. 46, ser. 8756 nr. 2, ser. 7253 nr. 35, ser. 4804 nr. 42, ser. 14,996 nr. 18, ser. 6803 nr. 45, ser. 12,116 nr. 37, ser. 4470 nr. 45, ser. 8487 nr. 46, ser. 8737 nr. 9, ser. 9741 nr. 9, ser. 5283 nr. 26, ser. 7457 nr. 24, ser. 17,688 nr. 2, ser. 7433 nr. 44, ser. 2670 nr. 28, serja 4140 nr. 42, serja 3998 nr. 39.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Wład. Rab. — W udzielonej sz. panu w № 189-ym odpowiedzi zasłała pomyłka drukarska. Zamiast *niecierpiąco*, złożono i wydrukowano: *niecierpiąco*, co zupełnie zmienia myśl naszej odpowiedzi.

DOLINA SZWAJCARSKA

Letni Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś wielkie świetne przedstawienie z urozmaiconym programem. Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 8-iej wieczorem. 959

— Dr E. Orłowski ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, przeprowadził się na *Młogą nr 8*. 2490

— Leopold Świdorski, adwokat przysięgły, przeprowadził się na Elekoralną 34. 2502

— Dr med. Jan Wróblewski przeprowadził się na ulicę Żurawia nr 17. 2503

— Dr J. Mutermilch, okulista, przeprowadził się na ul. Świętojerską 28. 2459

— Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Królewską nr 7. 2485

LUDWIK LEWINSON, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę *Orlą nr 4*. 949r

— Dr M. Jakowski przeprowadził się na ulicę *Wspólną nr 42*. (2467)

— Kancelaria rejenta Berkowskiego przeniesiona na Miodową nr 13/492 (pałac arcybiskupi). (2468)

— F. Halkader zmienił mieszkanie, na Przejazd nr 11. 950r

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 2469

— Skład Mińskiego Rolniczego Towarzystwa ma do sprzedania przy zbliżających się zasiewach tego-rocznego zbioru: rzepak po rs. 3.50, pszenicę-kostromkę i żyto prostejskie po rs. 1.50, szampańskie, alpejskie i trzeźnowe po rs. 1 za pud w workach. 2483

— Dr Bolesław Grzankowski, ordynator kliniki, akuszer i chorób kobiecych, wyjechał na miesiąc. 2513

— Seweryn Winnicki, adwokat przysięgły, przeprowadził się. *Aleja Jerozolimska nr 84*, róg Marszałkowskiej, 2491

WIKTOR SZRAJBER,

inżynier kanalizacji, przeniósł swe biuro techniczne na ulicę *Widok 21*, parter. 2516

— Ksawery Tatarkiewicz, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę Krakowskie-Przedmieście nr 58, dom M. Fajansa. 2500

— Właściciel Zakładu fotogr. „Rembrandt”, w dniu 13 b. m., wyjechał do *Wiednia* na wystawę fotograficzną, *Paryża i Londynu*, w celu zaprowadzenia najuważniejszych ulepszeń fotograficznych w swoim zakładzie. 2519

Apteka Wendy i Wrogońskiego

45 Krakowskie-Przedmieście w WARSZAWIE.

posiada na składzie *znanej czystości*

Odczynniki Chemiczne

słynnej berlińskiej fabryki

C. A. F. KAHLBAUMA

i poleca się pracownikom chemiczno-rozbiorowym, cukrowniom i innym zakładom przemysłowym. 818

— Henryk Martin, dentysta francuz, przeprowadził się z ul. Szkolnej na ulicę Marszałkowską nr 142, przyjmuje od 9 rano do 5 po poł. 937r

Dr KAROL DEBICKI ordynuje, jak zwykle, w Francensbadzie (Kulermstrasse, Fasan). 736r

— Kąpiele elektryczne o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, neuralgicznych, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

KASPROWICZ, DENTYSTA, Królewska 6. 958r

„MAGASIN FRANÇAIS”

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ
Ubiórów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 6-go do 31-go Lipca 1890-go r. 1175r

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi. „Magasin Français” ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem od 20 do 30%. — Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach. — Ceny stałe.

Palta kurtowe letnie	dawniej od rs. 13 do 40, teraz od 10 do 30.	0	Palta dzieciinne	dawniej od rs. 6,50 do 12, teraz od 5 do 8.	0
Haweloki	dawniej od rs. 18 do 24, teraz od 10 do 19.	0	Garnitury	dawniej od rs. 3,50 15, teraz od 2,50 11.	0
Meksykański kurt. letnie	dawniej od rs. 17 do 32, teraz od 14 do 25.	0	„ płóciennie	dawniej od rs. 6,50 12, teraz od 5 do 9.	0
Garnitury marynarkowe kurtowe letnie	dawniej od rs. 16 do 40, teraz od 13 do 30.	0	„ wełniane	dawniej od rs. 10 do 18, teraz od 8 do 14.	0
„ zakładowe	dawniej od rs. 17 do 46, teraz od 14 do 37.	0	Marynarki	dawniej od rs. 4,50 9, teraz od 3,50 7.	0
Tużurki i kamizelki	dawniej od rs. 24 do 38, teraz od 19 do 30.	0	Palta	dawniej od rs. 6,50 8, teraz od 5 do 6.	0
Spodnie kurtowe letnie	dawniej od rs. 4,50 14, teraz od 3,50 10.	0	Haweloki	dawniej od rs. 8,50 10, teraz od 7 do 8.	0
Garnitury czarne wiatrowe	dawniej od rs. 27 do 58, teraz od 22 do 47.	0	Bluzki płóciennie	dawniej od rs. 2,50 5, teraz od 2 do 3,50.	0
Szlafroki	dawniej od rs. 16 do 26, teraz od 13 do 20.	0	Spodnie	dawniej od rs. 2 do 5, teraz od 1,50 3,50.	0
Bluzki austriackie	dawniej od rs. 6,50 14, teraz od 5 do 11.	0	Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3 do 9, teraz od 2,50 7.	0



MASZYNY

do Szycia i do PONEZOCH, najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty.

JULJAN BERG Mazowiecka Nr 16.

MEBLE

w kompletnych urządzeniach, salony, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i łazienki, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. — Erywanska 18, nad cukiernią Sztengla.

Reiss.

1048R

Z kapitałem rs. 10 do 15 tysięcy, poszukuje się

Wspólnictwa

lub NABYCIA INTERESU HANDLOWEGO, albo PRZEMYSŁOWEGO, dobrze prosperującego.

Dokładne oferty uprasza się złożyć pod literami A. B. J. w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26. 1213R

W dobrach Radziejowice, w gubernji Warszawskiej, powiecie Błońskim, przy stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Ruda Guzowska położonych, jest do sprzedania

kilkaset OWIEC

z gatunku elektoral-negretti, zdalnych do chowu. Wiadomość na miejscu. 893

SZAMPAŃSKIE



TOWARZYSTWA BEKMANI & S. PETERSBURG

Potrzebny jest UCZEŃ

(Chrześcijańskie), 1211R

do interesu Agenturowo-towarowego, któryby ukończył najmniej klas 4, znał język niemiecki i przedstawił dobre rekomendacje. Oferty pod lit. U. P. 11, w Biurze Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26.

!!! Proszek Kajenny !!!

Jedyny środek na wygubienie robactwa domowego, przewyższający w skutku proszek perski.

Tynktura na Pluskwy!

która je niszczy w jednej chwili oraz Proszek, Trociczki, Płyn na mule, Lep na muchy, Papier na muchy skuteczny, Proszek Perski Dalmacki świeży, Poleca Skład Wyrobów Chemicznych

W. Dżisiewskiego,

ul. Senatorska 27, 910 dom W. Neprosa, róg placu Teatralnego.

Poszukuje się do wielkiej li-

tografii w Kijowie dobrze znającego GRAWERA.

swą specjalność Adres udziela Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 1142R

Zapis Uczniów do Szkoły III-ch kla-

sowej miejskiej prywatnej

J. MAYZLERA,

odbywa się od 10-iej do 12-iej rano codziennie przez świąt, w Kancelarii Szkoły (Śliska 28).

Fabryka suchych klisz momentalnych

„L'Universelle”

W. E. Tebbit, Paryż.

6 razy premjowane.

FILJA FABRYKI w RYDZE. Skład w Warszawie u A. KAROLĄ Krakowskie-Przedmieście 65. 783

Zgubiono jeden Weksel

na rs. 300 in Blanco, z podpisem Ludwika Adelfang. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Józefa Adelfang, Żelazna Brama 413d/4 za nagrodą. Ostrzeżenie: ga się by nikt takowego nie nabywał.

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin” przy st. Foraj D. Ż. W.-W., poleca gotowe kraczki celulooidowe do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych.

Kraczki celulooidowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, są poszukiwani. 1157R

Po 20 kop. rolka obicia z wy-

klejeniem, polecają Składy Obic papierowych pod firmą

S. WEISGOLD,

1) Długa 19; 1150R
2) Marszałkowska 114.

Z powodu Likwidacji Interesu po s. p. W. Muszewskim,
przy ulicy Długiej N 40,
Ostatni Sezon Sprzedaży OBIC Papierowych,
o 50% niżej cen praktykowanych. 830r

Senatorska Nr 22

róg Bielańskiej.

Specjalny Skład Naczyn kuchennych
i gospodarskich, Wianków metalowych,
Opakowań blaszanych i Pomadki Vogta

Adama Kempnińskiego,

przeniesiony został z ulicy Królewskiej 1188
na ulicę Senatorską (róg Bielańskiej) Nr 22.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali
licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,
na reperację domu miejskiego przy rogatce
Moskiewskiej, od summy anszlagowej rs. 587
kop. 82.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administra-
cyjnym Magistratu, szczegółowa zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wy-
drukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1204r

OGŁOSZENIE.

Kontrakty z właścicielami domów, o najem lokali dla służby
Cyrkułów Policyjnych: Łazienkowskiego, Wolskiego, Sobornego, Je-
rozolimskiego, Powązkowskiego, Bielańskiego i Praskiego, expirują
z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać panów właścicieli domów, którzy
mogliby pomieścić u siebie służbę pomienionych cyrkułów, o poin-
formowanie się na gruncie o obszerności żądanych lokali, a nastę-
pnie o przedstawienie deklaracji, za jaką mianowicie cenę i pod ja-
kimi warunkami zgodziliby się takie lokale wynajmując.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 1 (13) Października
r. b. włącznie. 1220r

Na czas budowy domu 1216R
SKŁAD WIN
E. LANGNERA, dawniej J. Riedla,
ulica Nowo-Senatorska Nr 8,
przeniesiony do domu sąsiedniego pod Nr 6.

LANDO

w dobrym stanie do sprzedania,
Ujazdowska 39,
stróż wskaże. 889

Są do sprzedania w Hotelu Polskim, ulica
Długa,



Trzy Ogierzy,

przyprowadzone z Arabji, miasta Alab, czy-
stej krwi arabskiej. 892

Dnia 7 Lipca zgubiony został Kwit,
wydany przez p. P. Trawińskiego z Ło-
wicza, na rzecz lasu brochockiego na
czas krótki, na rs. 330 kop. 41.—Za-
strzegam aby nikt takowego nie naby-
wał gdyż jest nieważny.

Szyja Lewenstein,

917 Pisarz lasu w Brochocku.

LODU

około 20,000 pudów, jest do sprzedania po
kop. 6 za pud, ulica Bednarska N 7, Mordka
Nisenszal. 907

Niniejszem wzywam pana
Wł. S., adwokata w Wło-
clawku, do uregulowania w przeciagu
jednego miesiąca wiadomego długu ho-
norowego; w przeciwnym razie wyja-
wię publicznie jego nazwisko i sprawę
oddam do opinii sądu honorowego.
916 **E. L.**

REMIZA,

Instytutowa N 4,

wynajmuje elegancie Ekwipaże i najtaniej,
bo tylko po rs. 2, na chrzty, śluby, pogrze-
by i t. p. wycieczki.—**Omnibusy** spacerowe
na 12 osób, para ładnych koni na cały dzień
rs. 6 w dni powszednie. 915

NOWO-OTWORZONY

Zakład Pogrzebowy i Magazyn Żałobny

J. WÓDCZYŃSKIEGO

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14,

posiada w wielkim wyborze **Trumny metalowe i drewniane** własne
go wyrobu, jako też **Ubrania żałobne i pośmiertne**; załatwia **Po-
grzeby kompletne, Ekshumacje i Przewożenie zwłok.**

Ceny dla ogółu przystępne. 913

Warszawskie Biuro Elektrotechniczne

Kand. nauk fizyko-mat.

BRONISŁAWA REJCHMANA,

dawniej Abakanowicza i S-ki,

z powodu konieczności rozszerzenia zakładu, przeniesione zostało od 8 Lipca z
domu przy ul. Nowy-Swiat N 62, do **daleko większego lokalu przy ul. Kró-
lewskiej N 47.**

Ceny wielu towarów znacznie niższe. 1170R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licyta-
cyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,
na dostawę w roku 1891 dla niższej służby War-
szawskiej Straży Ogniovej płótna, w warun-
kach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen
zamieszczonych w wykazie do warunków za-
łączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rubli 3,401 kop. 66.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrane w Wydziale Admini-
stracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji
wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1169r

FABRYKA GALANTERJI PAPIEROWEJ

Z. SUCHOWIECKI, dawniej L. Meyer,

z dniem 8 Lipca przeniesioną została z ulicy Bednarskiej na ulicę

WIERZBOWA Nr 6 (Hotel Angielski),

WYKONYWA **KORONKI PAPIEROWE DO FUDELEK i DO PÓLEK.**

KORONKOWE OZDOBY: cukiernicze (pod torty), do mydeł toaletowych.
Bobonierki, Pudelka różne, oraz wszelkie papierowe wyroby dla
pp. Cukierników, Aptekarzy, Ogrodników i t. d. Portbukiety i Abażury.
DRUKI, ETYKIETY, RACHUNKI, CYRKULARZE, BILETY WIZYTOWE i t. d.

INTROLIGATORNIA i LITOGRAFJA. 1207R

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędne biuro nauczycielskie
Asikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczy-
cieli, nauczycielki, bony. 1970r

Adres kaucejonowanego biura nauczycieli,
Aguwernantek i bon Józefa Luczyńskiego,
Włodzimierska N 6, parter, trzeci dom od
Świętokrzyskiej. 1961r

M. Tetelbaum. Nauczyciel kaligrafii w
M. krótkim czasie wyucza i poprawia naj-
bardziej zaniedbany charakter pisma na piękny
czytelny. Muranowska 39, (Miła 18). 20100

Pianistka, Cecylja Pączkowska udziela
lekcji na fortepianie. Chmielna 47. 20195

Młody człowiek, który parę lat żył w Ame-
ryce i Anglii, posiadający angielski, nie-
miecki i francuski, szuka lekcji konwersacji
w rzeczonych językach lub angielskim. Nowy-
Świat 16, m. 41. 20247

Nauczyciele języka włoskiego, hiszpańskie-
go—potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7.
Biuro Dąbrowskiej. 20115

prof. de Prechamps, Długa 25. Żądana fran-
cuzka z ruskim, wykształcona. 20253

Student uniwersytetu, gruntownie posiada-
jący języki starożytne i matematykę, poszu-
kuje lekcji w Warszawie. Jerozolimska 74,
mieszk. 11. 189

Posady i prace.

Angielka (sanskrycki, włoski, niemiecki,
francuski). Miodowa 3, oficyna 25 b. 18539

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szczyem.
BZgoda 6, mieszk. 8. 20232

Czeladnik puszkarski z chlubnymi świade-
ctwami, znający się dobrze w zakresie fachu
swojego na robocie drzewnej jakoteż i żela-
znej, może znaleźć natychmiastowe zajęcie u
W-go Włodzimierza Matiatko, puszkarza w
Łodzi. Łaskawe szczegółowe oferty z oznacze-
niem płacy tygodniowej uprasza się wysłać
pod wyżej wskazany adres. 19955

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej,
Dziękowa N 45, potrzebne są panny zdol-
ne, pod ręce i maszynistki. Zająć stale,
wynagrodzenie dobre. 1987r

Dziewczynka potrzebna 14—16 lat do ka-
dwarni. Szpitalna 5. 20111

Do składu machin rolniczych i nasion na
doprowinię potrzebny od 1-go października
r. b. zdolny, pracowity buchalter-korespon-
dent. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski
pod R. P. 19723

Kwiaciarka umiejąca samodzielnie kiero-
wać fabryką, potrzebną za dobrem wyną-
giem, utrzymaniem i tanią z intere-
su. Uprasza się o złożenie adresu w Kurjer
Warsz. pod lit. A. P. 50. 19937

Lektor młody, inteligentny, poszukuje zajęcia. Oferty „Apollo 25” przyjmuje Kurjer. 20117

Mechanik od 20 lat pracujący w tym zawodzie, podejmuje się samodzielnie pisać w ruch i nadal prowadzić, zarządzać, jakoteż i sam czynnie pracować w fabryce lub też mniejszym warsztacie narzędzi precyzyjno-matematycznych, to jest narzędzi pomocniczych dla inżynierów i jeometrów przy budowach kolei, pomiarach i wszelkiego rodzaju niwelacji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Mechanik A. T.” 19924

Maszynistka do drobniaków potrzebna zaraz. Czysa 6, sklep rękawicznicy. 20032

Młody człowiek, spokojny, z zawodu buchalter, obznajmiony z przepisami policyjnymi, może prowadzić meldunki za mieszkania kawalerskie. Oferty: Kurjer Warszawski dla X. B. 20250

Potrzebna kucharka z dobrem świadectwem. Nowy-Swiat 18. 20171

Potrzebna jest panna do staników kompletnie zdolna, może być z obiadem. Pracownia sukien A. Dobrowolskiej, Nowogrodzka 20, mieszk. 8. 20161

Panna zdolna do maszyny potrzebna zaraz. Bielańska 6. 20202

Panny potrzebne do robienia kwiatów i do nauki. Wiadomość: ul. Twarda 57, mieszkania 20. 20054

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnice oraz panna do przymierzania z dobrą figurą. Magazyn Lulii, ulica Długa 19. 20000

Potrzebna zdolna stancizarka na wyjazd. Obozna 9, m. 2. 20108

Panny i krawcy zdadni, specjalnie do okryć, potrzebni do magazynu, Bracka 10. 19957

Potrzebna zaraz doskonała krawcowa na wieś na lipiec i sierpień. Krucza 5 domu, m. 27, od 7—10-ej zrana. 20244

Potrzebna jest sklepowa uzdolniona z kucją do składki wędlin. Wiadomość: ul. Wolska 13, w godz. 9—12-ej. 20254

Panna znająca króć dwoma sposobami żyć i sobie dostać miejsce w magazynie w Warszawie lub na prowincję. Browarna 6, mieszkania 30. 1994r

Potrzebny na wieś pisarz znający gospodarstwo wiejskie, pojedynczy, średnich lat, świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warszawski „Przemysł.” 20233

Potrzebne panny podręczne zaraz do stancików. Ul. Żelazna 46, m. 27. 20231

Potrzebna panna służąca zupełnie obeznana z obowiązkiem, z dobrymi świadectwami. Hotel Europejski 38, od godz. 1-ej do wpół do 3-ej. 20169

Potrzebna gospodyni na wyjazd; wymaga się smażenia konfitur, powidel, pieczenie ciast, szyć. Hotel Europejski 38, od 1-ej do wpół do 3-ej. 20170

Podowita niemka poszukuje miejsca za bogną. Ul. Pańska 3, mieszk. 8. 20229

Subjekt materialista, który pracował w poważniejszych firmach, poszukuje odpowiedniego miejsca w tej lub innej branży. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Materialisty.” 19961

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-słusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 20242

Wdowa pragnie zaopiekować się dziećmi, wając się domem, posiada muzykę. Nowogrodzka 9, m. 18, do godz. 2-ej. 20199

Kupno i sprzedaż.

Antykwaryusz B. Bołeciewicz, Saski Plac 5
A kupuje: książki, obrazy, sztuchy, miniaturowe, akwarele, porcelanę, kryształ, brzozy, pisy polskie, materje, meble, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 19603

Asortyment koronek ruskich wyprzedaje się. Mazowiecka 10, parter. 19921

Adres składni oraz najtańszego w Warszawie składni porcelany i fajansu. Bracka 20. 1185r

Bicykl do sprzedania za rs. 60. Marszałkowska 76, mieszk. 6. 20287

Bardzo tania dwa obrazy do sprzedania starej rzeźby prawosławnej. Wiadomość u stróża, Nowolipie 67. 20204

Biuro kantorowe i kontuar masiw dębowe, wykwinnej roboty, tania do sprzedania, zdolne do kantora wekslowego. Wiadomość: Trębacka 11, mieszk. 10. 20184

Do sprzedania bryczka nowa, bardzo praktyczna na miasto i na wieś. Nowolipie 67, wiadomość u lakiernika. 20203

Do sprzedania na rozbiórke wiatrak o 2-ch gankach, w dobrym stanie. Wiadomość: Obozowa 8 lub Zakroczyńska 13. 19963

Do sprzedania kilka sążni kamieni brukowych. Długa 8. 20137

Fabryki własnej sukna kory poleca A. Rudowski, Marszałkowska 161. 471r

Franki białe i crème sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian A. Hofera, 7 oktav, rs. 200. Leszno 18, m. 65. 20238

Flance ananasowe 3, 2 i 1-roczone w dużej ilości do sprzedania. Starawieś przez Łochów, do administracji dóbr. 20008

Garniturek czarny, jedwabny rs. 35, jutą ukryty 30, szeslongi, otomany tania, maszyna Singera rs. 25, stoly czarne, orzechowe. Żórawia 4, tapicer. 20109

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, toalety, biurko. Zielna 24. 20053

Jedwabne materje kaukaskie najtaniej w perskim magazynie Kiltynowicza, Mazowiecka 12. 1699r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 20128

Kredens i stół orzechowy, stół dębowy formy bilardowej, biurko kantorowe sosnowe lakierowane jesionowe, szlaban sprzedam tania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 56, u szwajcara. 20077

Klacz gniada, 7 lat, prosto ze wsi, do sprzedania za rs. 45. Wiadomość u gospodarza, Pawia 78, od 3-ej po południu. 1992r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen. Kików. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 570r

Kupuję meble używane. Wspólna 1, mieszkania 6, wejście od Placu św. Aleksandra. 20243

Lankastrówkę kapiszonówkę, dziecienną po jedynkę sprzedam. Senatorska 9, zrana do godz. 9-ej. 19906

Łóżko podwójne z materacami do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 2, stróż wskaże. 19986

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19587

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywany, regulator, franki, rozmaite salonowe rzeczy. Żłota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 19903

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Zielna 39, mieszkania 14. 19960

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofety, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 20211

Meble rozmaite, gotowe, trwałe, bardzo tania. Obstalunki wykonują się akuratnie. Ul. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 19896

Magazyn mebli K. Dziegielewski i S-ka poleca: kredensy, stoly obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, kleczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 19721

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20230

Meble, garnitury czarny, orzechowy i fantazyjny, otomana, szeslong w skórę, biura, szafy i inne bardzo tania. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 19999

Para koni, uprzęż i kareta używane, razem lub oddzielnie do sprzedania. Rymarska 10, u stangreta. 20001

Pianino 7 oktav paryskie, Girarda rs. 185. Daniłowiczowska 4, lombard. 20239

Potrzebny jest ekwipaż używany, mocny. Wiadomość: M. E. Heryng, ulica Hr. Berga 9. 20098

Rozmaite meble i obrazy starożytne do sprzedania. Marszałkowska 114, wiadomość u stróża. 20030

Są do sprzedania młode wyżyły. Wronia 43, m. 3. 20005

Sprzedają gordon-cetra młodego, tresowanego, oryginalnego. Piwna 7, od godziny 3—5-ej. 20251

Tanio otomana, szeslong. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 19759

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, także do bieliźniany, biurko, lustro, landszafty, fotel, krzesła, stół, stolik karciany, biblioteczkę, lampę, zegar, łóżko dzieciinne, klozet oraz kuchenne, porcelanę. Nowogrodzka 16, mieszk. 7. 20255

2 dorożki pojedynki, nowe, niewykoneczone, do sprzedania. Żelazna 55. 20124

Interesa handl. i mająt.

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tlomackie 4. Uskuteczna wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i brzozy. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokali. 1858r

Apleka z obrotem 17,000 rs. w mieście gubernialnym, do sprzedania. Wiadomość w litografii pod firmą „Zofja” B. Bukatego, ul. Królewska 16. 18550

Do sprzedania majątek ziemski włók 22 1/2, z łakami, lasem i młynem, w bliskości Warszawy, 4 1/2 wiorsty od stacji warszawsko-wiedeńskiej, pośród miast fabrycznych i cukrowni, bez serwitutów, bez pożyczki Towarzystwa, będący w rękach rodziny zamożnej bardzo odległe lata, w glebie ziemi przeważnie pszennej, w płodozmianie, budynki murywane, z rezydencją pośród parku i ogrodu, z kompletnym inwentarzem, ekwipażami, koniami i z meblami. Cena rs. 4,500 za włók. Właściciel pozostawi na hipotece znaczną sumę z procentem 5%. Bliższa wiadomość: Hoża 38, mieszk. 4, od 4—6-ej. 19610

Do wydzierżawienia od 1-go października posiadłość około 20 mórg, z dużym ogrodem, szparagarnią, oranżerją, inspektami i t. d., położona 5 wiorst od Warszawy. Potrzebna kaucja. Wiadomość: Wspólna 38, mieszkania 3. 19930

Do sprzedania mleczarnia. Ulica Waleiców 13. 19928

Jeden pokój duży, umeblowany. Piękna 8, mieszkania 7. 19731

Magle do sprzedania z powodu słabości. Nowowiniarska 14. 20113

Majątki do sprzedania lub zamiany na domy. Dzierżawa do wzięcia na lat 12. Wiadomość: Marszałkowska 146, w kawiarni. 20235

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Razura jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, z pierwszorzędem urządzeniem, w Białymstoku, zaraz. Wiadomość: ul. Chłodna 14, J. Knaup. 20104

Restauracja do sprzedania albo wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w browarze W-go Lentzkiego. 19914

Publi 3,000 do 5,000 potrzeba zaraz do interesu handlowego, przynoszącego duże zyski; 20% zysku zapewniam. Poręczenie osób odpowiedzialnych. Oferty pod lit. A. W. Z. R. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 20256

Restauracja z hacznarnią do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości. Ul. Piwna 38. 20248

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Świętokrzyska 15. 19995

Skład nafty pod firmą B-ci Nobel do sprzedania. Elektoralna 47. 20142

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Pańska 88. 10246

Sklep nabiałowo-spożywczy z powodu wyjazdu z Królestwa jest tania do sprzedania. Świętokrzyska 36. 20215

Zakład fclerski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Elektoralna 8, w składzie win. 19920

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia każdego czasu, lub od października 5 pokoiów z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, (gaz), na 1-m piętrze. Bednarska 26, pierwszy dom za dobroszynością, strona słoneczna, za 150 rs. kwartalnie, stróż wskaże. 19766

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7. — Złatwiał przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje umeblowane. Nowy-Swiat 41, mieszkania 5. 19949

Domek osobny z ogrodem i obszernymi wrenkami do wynajęcia. Miodowa 15. 1986r

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje frontowe, umeblowane, z kuchnią i przedpokojem na miesiąc dwa lub trzy; tamże oddzielny pokój. Krakowskie-Przedmieście wprost skweru 43. 20252

Do wynajęcia: skład węgla; piwnica na skład win. Piękna 49. 20257

Dwa pokoje frontowe, z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Żórawia 9, mieszkania 23. 20135

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej 28 (30), wprost kościoła św. Antoniego sklep z 3 pokojami lub bez pokoi, w którym od wielu lat egzystuje skład tabacznicy i może być użyty też na handel kolonialny i t. p. 7 pokoi z kuchnią, w eleganckim stanie, z łazienką, elektrycznymi dzwonekami, gazem w całym mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem na 2-m piętrze od frontu. 1964r

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, stajnie, wozownie. 1985r

Jest do odstąpienia zaraz w środku miasta na ul. Senatorskiej 28/30, obszerny i suchy spichrz pietrowy z windą. Bliższa wiadomość w składzie nasion K. Wasilewskiego, ulica Miodowa 18. 20093

Młody pokój dla kawalera, przy rodzinie Marszałkowska 120, m. 8. 18991

Miodowa 15, do wynajęcia 3 pokoje, 9 pokoi, (lokal może być podzielony), stajnia i wozownia. 1983r

Od każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, na parterze. Sienna 23. 20125

Potrzebuję mieszkania obszernego, z wygodami, do rs. 600. Książęca 4. — Strzelocki. 19942

Pokój z meblami i usługą do najęcia każdego czasu, na żądanie może być z obiadem, lub całodziennym utrzymaniem. Hortensia 3, mieszkania 3. 20249

Pokój 1, 2, 3 z meblami, z usługą, samowarem lub bez. Marszałkowska 76, mieszkania 6. 20236

Sklep w dobrym miejscu, wprost kościoła i inne mieszkania do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Chłodna 10. 20015

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem, ślub bez. Miodowa 15. 1984r

Ulica Nowogrodzka 31, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia, każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze—z meblami lub bez. 20106

Uczniowie aptekarscy przysposabiając się do egzaminu na podaptekarzy znajdują pomieszczenie na dogodnych warunkach. Nowy-Swiat 21, m. 30. 19938

6 pokoiów z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, dom za Nowożytną. Zielna 41. 19920

Doniesienia rozmaite.

„Dezajtis” czyżby listu podług drugiego „Adresu nie odebrał? Oczekuje odpowiedzi, „Fernanda.” 20240

Frcter zaprawia podłogi woskowo i terpentynowo. Ul. Leszno 35. 20101

Listy handlowe ruskie i polskie pisują do brze od 15 kop. Oferty do Kurjera dla „Buchhalter-Korespondenta.” 20234

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Nowo-Wielka 13, u stróża. 19910

Mamki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda 6. 20118

Materace szczucińskie z welny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tania, trwałe i higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Nagrody rs. 50. W przejeździe od ratusza przez Krakowskie-Przedmieście i przez Królewską na Hortenja, dnia 2 lipca zgubiono dewizkę srebrną, płaską i pieczętkę z gryfem na złotym kamieniu. Za odniesienie otrzyma łaskawy znalazca powyższą nagrodę w zarządzie biura kanalizacji przy ulicy Królewskiej 41. 20033

Odciśki niszczy zupełnie „Arago”, flakon kop. 30—50. Górski, Tlomackie 13. 19677

Ostrzeżenie. Zawiadamia się, że żadnych weksli i kwitów wystawionych przez Józefa Chojnackiego nie akceptuje. — Konrad Chojnacki. 20241

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna 9. 19973

Przyjmuje suknie i koronki różnego rodzaju do karbowania. Bymstein. Ul. Franciszkańska 37, m. 9. 19862

Por. 1 kop. 50 przerabiam materace włosiane i bardzo tania stare meble. Marszałkowska 132, stróż wskaże. 20228

Wyklejam pokoje, po kop. 9 od rolki, oraz maluję sufity za przystępną cenę. Ulica Nowy-Swiat 12, m. 32. 19951

Wyprzedają: Kapelusze damskie, eleganckie; letnie szlafroki kretonowe, sukienki dzieciinne, fartuszki, po cenie niższej kosztu. — Tamże przyjmuje bielizną do szyć i znaczenia, Marszałkowska 93, pod firmą „Elżbiety.” 1978r